

Keine Übersetzungen vorhanden.



©Kordian Bartoszuk (www.aquila-8.pl)

Sezon lęgowy 2016 za nami. Był to kolejny niezwykle suchy rok nad Biebrzą. Fakt ten odbił się niekorzystnie na populacji orlików wszystkich gatunków. Brak wody na tych terenach oznacza brak pożywienia. Biebrza w sezonie lęgowym przypomina pustynię, przynajmniej w porównaniu z tym, czym obszar ten był w przeszłości. Tysiące ptaków wodno-błotnych, zazwyczaj przyciąganych bezkresem rozlewisk, opuściło te tereny, nie znajdując na nich odpowiednich do rozrodu siedlisk.

W konsekwencji orliki, nawet w przypadku zajęcia rewirów, bądź to nie przystępowały do lęgów, bądź też nie dawały rady odchować młodych. Przy braku pokarmu bowiem ptaki dorosłe zmuszone są więcej czasu poświęcać na jego zdobywanie, przez co młode pozostają w gniazdach bez opieki, co naraża je na wiele niebezpieczeństw. Dodatkowym negatywnym zjawiskiem tego roku stał się fakt, iż zdecydowana większość osobników dorosłych nam znanych i zaobrączkowanych w ogóle nie pojawiła się w swoich rewirach. W tym roku nad Biebrzę nie powróciły 4 dorosłe orliki grubodziobe regularnie odbywające lęgi w Kotlinie. Jedynym pozytywnym wydaje się być fakt, że ich rewiry zajęte zostały przez osobniki nowe. W kilku też przypadkach w rewirach zajętych już par widywano większą liczbę ptaków dorosłych. Może to świadczyć o tym, że populacja zasiedlająca Biebrzańskie Bagna nie utraciła jeszcze kontaktu z pozostałą częścią populacji. Aczkolwiek nie wiadomo, jak nowoprzybyte ptaki zareagują w przyszłości na tak niekorzystne warunki panujące w ostatnich latach na tym terenie.

W 2016 roku gniada opuściły 2 młode orliki grubodziobe, co stanowi najgorszy wynik od wielu lat. W przypadku par mieszanych było jeszcze gorzej, w tym roku bowiem nie odnotowano ani jednego zakończony sukcesem lęgu. Nie lepiej przedstawiała się sytuacja orlików krzykliwych, które przynajmniej w teorii powinny nad Biebrzą znajdować coraz więcej

dogodnych siedlisk. Ich sukces lęgowy nie przekroczył 20%.

Jedną z nielicznych pozytywnych sytuacji mijającego roku może być pojawienie się nad Biebrzą mieszkańca orlików. Ptak urodził się tutaj w 2011 roku i po 5 latach powrócił nad Biebrzę, tym razem jeszcze nie tworząc pary. Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku szczęśliwie powróci na stare śmieci.

W [Galerii](#) przygotowaliśmy dla Państwa relację z tych tegorocznych spotkań z orlikami grubodziobymi, które udało się uwiecznić.